

POSTANOWIENIE

Dnia 25 marca 2026 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Bednarek

w sprawie A. K.

skazanego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 25 marca 2026 r.

kasacji wniesionej przez obrońcę od

wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 15 września 2025 r., sygn. akt II AKa 42/25

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Świdnicy z 3 października 2024 r., sygn. akt III K 73/23

postanowił:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;
2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Świdnicy wyrokiem z 3 października 2024 r., sygn. akt III K 73/23, uznał A. K. za winnego przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. i wymierzył mu za to karę 1 roku i 2 miesięcy pobawienia wolności oraz zakaz zajmowania stanowisk prezesa i prokurenta w fundacjach przez okres 5 lat, a także zobowiązał do zapłaty pokrzywdzonemu sp. z o.o. „O. ” w T. , solidarnie z P.S. 559.742 zł tytułem naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem. Apelację od wyroku wniósł obrońca A. K. , zarzucając rozstrzygnięciu:

1. obrazę prawa materialnego, tj. art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. przez

niewłaściwe zastosowanie, wyrażające się w przyjęciu, że A. K. swoim zachowaniem wypełnił znamiona wymienionego przestępstwa;

2. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 4 k.p.k., art. 5 k.p.k. i art. 7 k.p.k. przez jednostronną i dowolną ocenę materiału dowodowego, brak wszechstronnego zbadania wszelkich okoliczności sprawy i nieuwzględnienie okoliczności korzystnych dla oskarżonego, bez odniesienia się do wszystkich przeprowadzonych dowodów, w szczególności przez:
 1. dowolną ocenę dowodów, w tym brak uzasadnienia, dlaczego sąd uznał za wiarygodne zeznania pokrzywdzonego, świadka I. W. i oskarżonego P. S. , a odmówił dania wiary wyjaśnieniom A. K. i zeznaniom B. K. ,
 2. przez uznanie, że pokrzywdzony nie zawarłby umowy, gdyby wiedział o okolicznościach, które były przedmiotem wprowadzenia go w błąd, gdyż nie było takich okoliczności, a te, które wskazuje sąd, to okoliczności, które mógł sprawdzić każdy kontrahent podpisując umowę i nie miały one żadnego wpływu na podpisanie i wywiązanie się z umowy przez oskarżonego,
 3. uznanie, że oskarżony ukrył przed kontrahentem, że dokonanie na jego rzecz zapłaty uzależnione jest od zdarzeń przyszłych i niepewnych, pomimo że oskarżony nie miał żadnej wiedzy ani uzasadnionej obawy, że po wpłaceniu pierwszej płatności w wysokości 500.000 zł i podpisaniu umowy z pokrzywdzonym, zostanie cofnięta dotacja;
 4. obrazę przepisów prawa procesowego, tj. art. 7 k.p.k. przez jednostronną ocenę materiału dowodowego, sprowadzającą się do bezkrytycznego przyjęcia, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu, pomimo że z materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że czynu nie popełniono.

Skarżący wniósł o uchylenie wyroku sądu I i II i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie A. K. .

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu, wyrokiem z 15 września 2025 r., sygn. akt II AKa 42/25 utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację od wyroku wywiódł obrońca A. K. , zarzucając rozstrzygnięciu:

1. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, mające istotny wpływ na

treść wydanego orzeczenia, a to art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. i art. 399 § 1 k.p.k. oraz art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 18 § 1 k.k. poprzez brak prawidłowej kontroli odwoławczej zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy oskarżonego A. K. i pozostawienie w obrocie prawnym orzeczenia sądu I instancji, wydanego na skutek zmiany kwalifikacji prawnej czynu względem subsydiarnego aktu oskarżenia poprzez dodanie elementów w opisie czynu odnoszących się do formy zjawiskowej sprawstwa kierowniczego, których nie podnoszono w treści subsydiarnego aktu oskarżenia i bez uprzedniego uprzedzenia przez sąd oskarżonego o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej czynu, a także bez umieszczenia w sentencji orzeczenia kwalifikacji prawnej w odniesieniu do art. 18 § 1 k.k., tj. elementu sprawstwa kierowniczego, co w efekcie nie pozwalało na zdekodowanie, jaki czyn i w jakiej konkretnie postaci - został w rzeczywistości przypisany oskarżonemu A. K. w niniejszym postępowaniu;

2. rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. polegające na zaniechaniu przeprowadzenia przez sąd II instancji pogłębionej kontroli odwoławczej, a przez to należytego rozważania i ustosunkowania się do zawartych w apelacji oskarżonego A. K. zarzutów odnoszących się do naruszenia prawa procesowego mającego istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, dotyczących zarówno wadliwej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów (w tym zwłaszcza oceny dowodów ze źródeł osobowych, a także zgromadzonych w sprawie dokumentów), a także pominięcia bardzo istotnych przy ustalaniu sprawstwa i winy oskarżonego okoliczności, pomimo ich podniesienia w złożonej przez obrońcę oskarżonego apelacji, związanych z tym, że:
 1. ani w dacie podpisywania umowy z pokrzywdzonym (22.02.2019 r.), ani też sporządzania aneksów do niej (ostatni 24.04.2019 r.), oskarżony nie mógł wiedzieć o tym, że dotacja z Urzędu Marszałkowskiego na dofinansowanie projektu pt. „Głęboka termomodernizacja obiektu pałacowego w Z.” zostanie cofnięta, albowiem takie stanowisko Urzędu Marszałkowskiego wynikało najwcześniej z zaleceń pokontrolnych z 15 maja 2019 r.;
 2. oskarżony nie miał szans na poinformowanie pokrzywdzonej o tym, że dotacja

została cofnięta przed zakończeniem wykonywania przez nią prac, aby ograniczyć rozmiar poczynionych przez nią nakładów, albowiem końcowy ich odbiór nastąpił 16 maja 2019 r., a więc dzień po wydaniu zaleceń pokontrolnych odnoszących się do konieczności wycofania dotacji z uwagi na ujawnione nieprawidłowości;

3. oskarżony jako Prezes Fundacji „P. ” poinformował spółkę z o.o. „I. ” o tym, że środki przeznaczone na prowadzone prace pochodzą częściowo ze środków własnych, a częściowo z pozyskanej dotacji, co wprost wynika z umowy łączącej te dwa podmioty, zawartej w aktach postępowania (k. 83-84) i nie mógł odpowiadać za to, czy informacja ta zostanie przekazana dalszym podwykonawcom, w tym pokrzywdzonej, jako że to nie on podpisywał umowę ze spółką z o.o. „O. ” z siedzibą w T. i nie uczestniczył on w żaden sposób w jej przygotowaniu;
4. oskarżony pełnił funkcję Prezesa Fundacji „P. ” ale w rzeczywistości nie był w niej ani osobą decyzyjną, ani faktycznie podejmującą działania związane z wykonaniem prac wskazanych w subsydiarnym akcie oskarżenia, na co wskazują zarówno zeznania pokrzywdzonego J. K. , świadków I. W. i B.K., jak i wyjaśnienia samych oskarżonych — A. K. i P. S. ;
5. oskarżony A. K. nie miał w ogóle kontaktu z reprezentującym pokrzywdzoną spółkę z o.o. „O. ” J. K. , gdyż wszelkie rozmowy z nim prowadziła B. K. (z ramienia Fundacji „P. ”) oraz P. (z ramienia spółki z o.o. „I. ”), nie uczestniczył także w tym okresie w kontaktach z P. S. , ani tym bardziej ich nie nadzorował;
6. to nie oskarżony A. K. podpisał 22 lutego 2019 r. umowę z pokrzywdzoną spółką, ale reprezentujący spółkę z o.o. „I. ” jako jej prezes P. S. , a więc brak jest podstawowej przesłanki do przypisania oskarżonemu A. K. zamiaru umyślnego i kierunkowego popełnienia przestępstwa stypizowanego w art. 286 k.k.
7. podczas gdy przeprowadzona w sposób prawidłowy kontrola odwoławcza powinna była doprowadzić *ad quem* - sąd II instancji do wniosku, że poczynione przez sąd I instancji *a quo* we wskazanym wyżej zakresie ustalenia były dowolne, a dokonana w tym zakresie ocena materiału dowodowego nie spełnia dyrektyw określonych w art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., co winno prowadzić do zmiany zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienia oskarżonego od zarzucanych mu w subsydiarnym akcie oskarżenia czynów;

8. rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., poprzez brak rozpoznania części zarzutów zawartych w apelacji, a odnoszących się do naruszenia przez sąd I Instancji prawa materialnego, poprzez odesłanie do literatury i orzecznictwa, wraz z lakonicznym stwierdzeniem o „oczywistej bezzasadności zarzutu”, podczas gdy mógł się on zaktualizować jako zarzut ewentualny w przypadku uznania braku zasadności naruszenia prawa procesowego, mającego wpływ na treść rozstrzygnięcia; powyższe uchybienie miało istotny wpływ na wynik sprawy, albowiem w przypadku rzetelnego rozpoznania tych zarzutów sąd II instancji powinien był wydać odmienny wyrok i zmienić zaskarżone orzeczenie poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów, ewentualnie zaś uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Autor kasacji wniósł o uchylenie w całości orzeczenia sądu I instancji i przekazanie sprawy właściwemu sądowi do ponownego rozpoznania, względnie zaś o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie skazanego.

W odpowiedzi na kasację, pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego jest oczywiście bezzasadna, dlatego została oddalona na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k. Autor kasacji zarzuca rozstrzygnięciu dokonanie nieprawidłowej kontroli instancyjnej.

O obrazie przepisu art. 433 § 2 k.p.k. można mówić wtedy, gdy sąd w ogóle nie rozważył wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym, zaś o naruszeniu przepisu art. 457 § 3 k.p.k. - gdy w uzasadnieniu wyroku nie zostanie zawarta argumentacja odnośnie do określonego potraktowania zarzutów i wniosków apelacji. Dla prawidłowego podniesienia zarzutu kasacyjnego nie wystarczy samo stwierdzenie, że sąd odwoławczy określonego zarzutu nie rozpoznał (czym naruszył art. 433 § 2 k.p.k.), tudzież nie rozważył go należycie (dopuszczając się obrazy art. 457 § 3 k.p.k.), ale konieczne jest wykazanie, że przy dokonywaniu kontroli odwoławczej uchybienie zaistniało w rzeczywistości, a nadto opisanie na czym ono

polegało i dlatego stanowi tak rażące naruszenie przepisów, że można je przyrównywać w swych skutkach do uchybienia w postaci bezzasadnej podstawy odwoławczej. Z tych wymogów autor kasacji się jednak nie wywiązał.

Odnosząc się do zarzutu z pkt. I kasacji, wskazać należy, że na etapie apelacji obrońca zarzucił rozstrzygnięciu obrazę prawa materialnego, tj. art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. przez niewłaściwe zastosowanie, wyrażające się w przyjęciu, że A. K. swoim zachowaniem wypełnił znamiona wymienionego przestępstwa, zaś do tego zarzutu, sąd odniósł się w sposób wyczerpujący i spełniający wymogi kontroli odwoławczej. Apelacja obrońcy A. K. nie zawierała – wbrew twierdzeniom autora kasacji- zarzutu naruszenia art. 399 § 1 k.p.k. oraz art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 18 § 1 k.k. w związku z czym jego nierozpoznanie (art. 433 § 2 k.p.k.), czy też nierozpoznanie go należycie (art. 457 § 3 k.p.k.) przez sąd odwoławczy nie było możliwe.

Również chybiony okazał się zarzut z pkt. II kasacji. Mimo iż autor kasacji wskazuje jako podstawę wywiedzonego zarzutu art. 433 § 2 k.p.k. oraz 457 § 3 k.p.k., to analiza treści zarzutu wskazuje, że skarżący dąży jedynie do ponownej apelacyjnej kontroli orzeczenia, ignorując zarówno zakres, jak i wynik kontroli instancyjnej dokonanej przez sąd odwoławczy. Analiza uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego wskazuje, że sąd *ad quem* skontrolował tok rozumowania i sposobu oceny dowodów dokonanej przez sąd *merit* zaś autor kasacji nie wskazuje na uchybienia sądu odwoławczego, a ogranicza się do polemiki z zebrany i prawidłowo ocenionym przez sądy obu instancji materiałem dowodowym.

Odnosząc się do zarzutu z pkt. III nadzwyczajnego środka zaskarżenia, autor kasacji pomija, że sąd odwoławczy wskazał na oczywistą bezzasadność zarzutu obrazy prawa materialnego, przy czym podkreślił jego niedopuszczalność w przypadku kwestionowania ustaleń faktycznych w sprawie. Mając to na uwadze nie sposób przyjąć, iż sąd odwoławczy rozpoznając ww. zarzut dopuścił się uchybienia zasadom kontroli instancyjnej.

Z tych też względów Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia, obciążając przy tym skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

[J.J.]

[a.†]

